

jako pierwszy pisał ks. Patykiewicz, o czym nie pamiętali korzystający z tych samych dokumentów źródłowych. Szkoła wieluńska była utrzymywana przez prałata – dziekana kolegiaty, podobnie jak jej nauczyciel /minister/.

W Wieluniu i okolicy zachowała się żywa tradycja kultu św. Wojciecha. Łączono ten kult głównie z kolegiatą w Rudzie. Do tego zagadnienia należało się ustosunkować w tak analitycznej rozprawie.

Przy takiej znajomości dokumentów źródłowych, jaką posiadał Autor byłoby znacznie łatwiej wskazać prawdopodobną opinię niż przeciętnemu badaczowi dziejów. W tym miejscu należy podkreślić, iż Autor swoją rozprawę oparł na bardzo bogatych materiałach źródłowych, przechowywanych w 13 archiwach kościelnych i państwowych. Dane archiwalne zostały wykorzystane wnikliwie i zgodnie z zasadami metodologii historii. Ich analiza została przeprowadzona na tle licznych opracowań w tej dziedzinie. Byłoby bardzo pożyteczną rzeczą, gdyby Autor na końcu swej rozprawy podał indeksy osobowy i nazw geograficznych. Szkoda wreszcie, że wśród recenzentów nie znalazł się drugi recenzent rozprawy doktorskiej ks. prof. dr hab. Anzelm Weiss, bowiem proces wydawniczy podlega tym samym zasadom oceny naukowej.

Rozprawa ks. dra Sławomira Zabraniaka wypełnia bardzo ważną przestrzeń w dziedzinie wiedzy o Wieluniu i najbliższej okolicy. Została oparta na bardzo solidnych podstawach źródłowych przy krytycznym uwzględnieniu dotychczasowego stanu wiedzy na ten temat. Treść rozprawy została przedstawiona w sposób dojrzały pod względem naukowym, a jednocześnie jasnym i zrozumiałym językiem. Winna stać się podstawą pogłębienia wiedzy o przeszłości religijnej Wielunia i całej okolicy.

Ks. Jan Związek

**Howard Jacobson, *Commentary on Pseudo-Philo's Liber Antiquitatum Biblicarum: With Latin Text and English Translation*, w: *Arbeiten zur Geschichte des antiken Judentums und des Urchristentums* 31, Wydawnictwo: Brill Academic Pub. Leiden, New York, Köln 1996, II vol., ss.1307.**

Szczegółowe komentarze do apokryfów należą do rzadkości nie tylko na rynku polskim. I nie należy się temu dziwić, ponieważ opracowanie tematu tak obszernego i jednocześnie ciągle nowatorskiego wymaga wysiłku i wielkich kompetencji. Howard Jacobson podjął się tego wobec *Liber Antiquitatum Biblicarum* Pseudo – Filona. Sam Autor jest jak najbardziej przygotowany do podjęcia tego zadania. Doktoryzował się w 1967 roku w zakresie nauk klasycznych na Columbia University, a obecnie pracuje jako profesor literatury klasycznej i porównawczej na Uniwersytecie w Illinois. Od lat zajmuje się po-

nadto problematyką wczesnego judaizmu. W komentarzu do *Liber Antiquitatum Biblicarum* (dalej jako *LAB*) korzysta ze swojej rozległej wiedzy, przez co interesująca nas monografia staje się szczególnie ciekawa i cenna. Apokryf dotrwał do naszych czasów tylko w wersji łacińskiej. Wprowadzony około sto lat temu do warsztatu naukowego uczelni w dalszym ciągu pozostaje *terra ignota* dla wielu.

Wcześniejsze monografie na temat *LAB* nie posiadają takiego zakresu, jak praca H. Jacobsona. Oprócz krytycznych wydań tekstu łacińskiego i późnej retranslacji na język hebrajski można tu wymienić pracę F. Murphy'ego, *Pseudo-Philo: Rewriting the Bible* (Oxford, 1993), oraz habilitację o charakterze porównawczym E. Reinmutha, *Pseudo-Philo und Lukas* (Tybinga, 1994), a także szereg artykułów o wąskim zakresie zainteresowania. Praca H. Jacobsona jest bardzo istotnym i nowatorskim krokiem ku lepszemu rozumieniu apokryfu.

Wydany w 1996 roku monumentalny *Komentarz* do dzieła Pseudo - Filona H. Jacobson podzielił na cztery części. Pierwsza z nich (str. 1–87) to łaciński tekst apokryfu, opracowany na podstawie wcześniejszego krytycznego wydania C. Perrota i P. M. Bogaerta przy współpracy D. J. Harringtona w *Sources Cretiennes* 229/230 z 1976 r. Nie jest to więc krytyczne wydanie tekstu. Druga część (str. 89–194) to angielskie, autorskie tłumaczenie całości apokryfu. Jak H. Jacobson zaznacza, zostało ono dokonane nie tylko na bazie łacińskiej wersji, lecz stanowi ono próbę dotarcia do hipotetycznego tekstu hebrajskiego. Trzecia część (str. 195–280) to obszernie wprowadzenie w ogólną tematykę dzieła. Autor prezentuje najnowsze wyniki badań na obszarze wielu tematów literackich i teologicznych związanych z *LAB* (datowanie, pochodzenie, gatunek literacki, stosunek do pogaństwa, stadia przekazu tekstu, technika narracji, obecne w nim główne tematy, cytaty biblijne, problem zakończenia, jakość tłumaczenia łacińskiego). Równocześnie dużo miejsca poświęca na zreferowanie historii przekazu i recepcji *LAB*. Czwarta część, zajmująca najwięcej miejsca (str. 281–1215), to szczegółowy komentarz wraz z odniesieniami do tekstów i tradycji, które są lub mogą uchodzić za źródła dla tradycji zawartych w apokryfie. Całość dzieła kończą indeksy.

W części wprowadzającej Autor przedstawia najpierw zagadnienie pochodzenia nazwy, rozpoczynając od najstarszych wydań, komentarzy i średniowiecznych cytatów. Bada sposób, w jaki *LAB* zostało przypisane Filonowi z Aleksandrii, oraz późniejszą tradycję, związaną z tym dziełem. Sięga aż do czasu, w którym ostatecznie przyjęto wyniki badań wskazujących na innego, anonimowego autora.

Następnie zajmuje się ustaleniem daty powstania apokryfu za pomocą analizy tekstu w kontekście historycznych wydarzeń, związanych z ostatecznym ustaniem kultu świątynnego i utratą państwowości przez Żydów. Dokonuje tego również w oparciu o teksty, zawierające paralelne motywy względem

*LAB*, a także o sam wewnętrzny charakter i atmosferę dzieła. To mu pozwala na określenie daty jego powstania najwcześniej na czasy panowania cesarza Hadriana, w kontekście konsekwencji religijno – społecznych po upadku powstania Bar – Kochby (132 – 135). W związku z tym sprawa autorstwa *LAB* musiała ulec przepracowaniu. Dotychczas uważano, że apokryf powstał w Palestynie w środowisku faryzejskim. Natomiast H. Jacobson, przesuując jego powstanie, w konsekwencji przypisuje go Żydowi mieszkającemu poza Palestyną, na terenie Syrii lub, co jest bardziej prawdopodobne, północnej Galilei.

Samą formę literacką *LAB* H. Jacobson porównuje z Księgami Kronik. Związek z Dziełem Kronikarskim zauważa za innymi autorami w samej treści apokryfu. Obejmuje ona zakres, który został potraktowany skrótowo w 1 Krn 1 - 9. W *LAB* brak wyraźnego zakończenia; tekst urywa się tuż przed opowiadaniem o śmierci Saula. Na podstawie wewnętrznej struktury i prawdopodobnych paralel H. Jacobson proponuje związać hipotetyczne zakończenie z budową świątyni przez Salomona.

Autor zauważa, że ze względu na wielość źródeł pozabiblijnych, z których czerpał autor *LAB*, można całe dzieło określić jako pewną formę kompilacji. Zauważa duże odniesienie do tradycji egzegetycznych reprezentowanych w *Genesis Apocryphon* z Qumran i w innych pismach starożytnego judaizmu. Wskazuje zwłaszcza korelację między *LAB* a apokalipsami apokryficznymi: 4 Ezd i 2 Ba na poziomie okoliczności karzącego działania Boga, chociaż dokonanego na innej drodze. Ogólnie więc można określić *LAB* jako przedstawiciela eklektycznej formy egzegezy typu palestyńskiego, która została oparta na pragnieniu odczytania tekstu Biblii na nowo w zmieniającej się rzeczywistości historycznej.

Kolejny temat to ustalenie pierwotnego języka i drogi, na której tekst uzyskał dzisiejszą postać. Opierając się na historycznych wzmiankach w średnio-wiecznych zapiskach Autor ustala, że prawdopodobnie dzieło było napisane po hebrajsku, następnie przełożone na grekę, by w końcu dotrzeć do dzisiaj w tłumaczeniu łacińskim. Szczegółowo jest to ukazane w bezpośrednim komentarzu do tekstu, w którym H. Jacobson wielokrotnie odwołuje się do hebrajskiego zaplecza łacińskiej terminologii. Wielokrotną transkrypcją lub translacją można wyjaśnić ponadto brzmienie wielu imion własnych, zawartych w *LAB*.

Podsumowując można stwierdzić, że dzieło H. Jacobsona jest godne wielkiej uwagi. Nowatorskie i śmiałe spostrzeżenia oraz szereg krytycznych uwag stanowią o jego znaczeniu. Pieczołowicie opracowane stanowi dziś podstawę do badań nad zagadnieniami związanymi z *LAB*. Z pewnością jednak byłoby lepiej, gdyby H. Jacobson posługiwał się we wprowadzeniu do apokryfu cytacjami tekstu łacińskiego, nie angielskim tłumaczeniem. Zgromadzona literatura i dobrze opracowane indeksy, znajdujące się na końcu książki, dodają jej szcze-

gólnej wartości. Wraz z literaturą zgromadzoną przez F. Myrphy'ego i E. Reinmutha daje w miarę kompletny obraz stanu badań nad dziełem przypisywanym niegdyś Filonowi z Aleksandrii.

Ks. Łukasz Laskowski

**Ks. Zygmunt Zaborski, *Parafia Wiewiec. Zarys dziejów, Częstochowa 1999, ss. 223 + 45 nlb.***

Jednym z ośrodków duszpasterskich, który w ostatnim okresie doczekał się opracowania w postaci obszernej monografii jest parafia św. Marcina w Wiewcu. Należała ona od najdawniejszych czasów do dekanatu brzeźnickiego w archidiecezji gnieźnieńskiej, a następnie włączono ją do diecezji kujawsko-kaliskiej. Po zlikwidowaniu tegoż dekanatu w 1867 r. Wiewiec przyłączono do dekanatu noworadomskiego. Dwa lata przed zakończeniem I wojny światowej biskup włocławski, czyli kaliski ponownie erygował dekanat brzeźnicki, który w 1925 r. włączono do diecezji częstochowskiej, przekształconej w 1992 r. w archidiecezję. W trudnym okresie Polski Ludowej w latach 1958-1967 w parafii Wiewiec proboszczem był ks. Zygmunt Zaborski, który oprócz pracy duszpasterskiej znany był ze swych zainteresowań na polu historycznym. Pomimo, iż święcenia kapłańskie przyjął w okresie międzywojennym to nie zaniedbał kontynuowania pracy naukowej, gdyż w 1952 r. uzyskał magisterium na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Ponadto zainteresował się archiwum parafialnym wiewieckim, które posiadało bogate materiały źródłowe. Niestety nie od razu zdecydował się je wykorzystać, gdyż na-przód zaplanował obszerną monografię Lelowa i Staromieścia, która stała się przedmiotem rozprawy doktorskiej obronionej w 1996 r. na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. W tym czasie był także autorem kilku artykułów umieszczonych w czasopismach naukowych z zakresu historii Kościoła.

Całe doświadczenie pisarskie ks. Z. Zaborskiego zaowocowało niebawem opracowaniem pt.: *Parafia Wiewiec. Zarys dziejów*, wydanej w Częstochowie 1999 r. Praca została podzielona na osiem rozdziałów. Zaopatrzona została w spis treści, wykaz skrótów, wstęp, zakończenie, aneksy oraz spis ilustracji. Całość opatrzone wieloma przypisami sporządzonymi bardzo fachowo i precyzyjnie. Niestety wkradły się tutaj drobne niedociągnięcia. Mimo, iż Autor we wstępie wylicza nazwy archiwów, z których korzystał to w przypadku jednego z nich nie był konsekwentny. Chodzi oczywiście o Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej, które tutaj wymienił, a z kolei w przypisach użył innej – błędnej nazwy A[rchiwum] M[etropolitalne] w Cz[ęstochowie]. Niemniej jednak wstęp został sporządzony w sposób bardzo przejrzysty i zawiera istotne informacje dla prowadzonych badań nad dziejami parafii Wiewiec.